

LATO



cztery pory roku



LATO
2011



2011

=SPIS...TREŚCI=

Lato 2011- w tym wydaniu SOS :

- **Konkurs recytatorski w języku niemieckim**
- **Majowe święta**
- **Biwak nad Bałtykiem**
- **Dzień Europejski**
- **Wycieczka do Krakowa, Łagiewnik, Oświęcimia**
- **Dlaczego warto poznać naszą małą ojczyznę?**
- **Absolwenci 2010/2011**
- **Złot Klubów 4H w Płońsku**
- **Rajd rowerowy na Skalkę**
- **Pieszko do Świdna**
- **Dzień Dziecka**
- **Nasza twórczość**
- **Rozzzerrrrwij się !**

Opiekunowie redakcji:

mgr Jolanta Lichosik

mgr Mariusz Deska

mgr Bogusława Tkaczyk- Omasta

Redaktor naczelny:

Żaneta Lis

Członkowie zespołu:

Daniel Gwóźdź, Mateusz Klimczyk, Ewa

Niewiadomska, Katarzyna Dankowska,

Weronika Omasta, Aleksandra Lichosik,

Mateusz Sitkowski, Natalia Stolarczyk,

Agnieszka Mulewicz, Jolanta Rogala,

Aleksandra Prokop, Monika Skoczek

Strona tytułowa:

Ewa Niewiadomska,

Aleksandra Lichosik

Oprawa graficzna:

Koło informatyczne

II Edycja konkursu recytatorskiego w języku niemieckim

" Jugend trägt Gedichte und Poesie vor"

6 maja 2011 w naszej szkole odbył się konkurs recytatorski. Uczestniczyli w nim uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. W konkursie tym wzięło udział 8 osób. Recytowałyśmy przed jury wiersze- poezję niemiecką. Dzięki temu konkursowi miałyśmy szansę pogłębić wiedzę na temat literatury obcojęzycznej, poznać styl autora i jego przekaz. Uczyłyśmy się rozumieć na dwa sposoby. Po pierwsze intencje autora, po drugie treść utworu, który dodatkowo napisany był w obcym języku. To motywacja do nauki języka i chęć odkrywania czegoś nowego. Atmosfera towarzysząca temu konkursowi była miła. Podczas recytowania musiałyśmy wykazać się znajomością zasad fonetycznych, dykcją i pewnością siebie. Komisja oceniała ogólne wrażenie artystyczne, dobór wiersza, interpretację, poprawność językową oraz dykcję. Byłyśmy oceniane w dwóch kategoriach. W szkole podstawowej I miejsce zajęła Weronika Omasta z kl. VI, II miejsce Klaudia Kowalczyk z kl. V i III miejsce Katarzyna Dankowska z kl. VI.



Natomiast w gimnazjum I miejsce przypadło Jolancie Rogali z kl. II, która zachwyciła komisję swoim wykonaniem, II miejsce zajęła uczennica kl. I Ilona Perz zaś na III miejscu znalazła się Julia Przepióra z kl. II.



Dziękujemy organizatorkom za przygotowanie konkursu i zachęcamy innych, aby zainteresowali się nim w przyszłym roku. Warto, ponieważ jest to inwestycja w samego siebie.

Uczestniczki konkursu



Majowe święta

29 kwietnia 2011 roku społeczność szkolna obejrzała montaż słowno – muzyczny poświęcony 220 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz z okazji Święta Flagi Rzeczypospolitej.

W pierwszej części występu uczniowie przybliżyli widzom historię polskich barw narodowych oraz godła Polski. Druga część widowiska dotyczyła święta, które Polacy obchodzą 3 Maja. Wszyscy, mali i ci nieco więksi artyści, świetnie wypadli deklamując swoje role. Chór złożony z uczennic klasy IV ujmująco wykonał pieśni pt. „ Witaj majowa jutrzeńko” oraz „ Polonez 3 Maja”. Podczas śpiewu „ Krakowiaka Kościuszki” widownia wręcz porywała się do tańca. Na koniec najmłodsza chórzystka z klasy III szkoły podstawowej zachwyciła interpretacją piosenki pt. „ Tu wszędzie jest moja ojczyzna”.

Tłem dla całego występu była prezentacja multimedialna, która dodawała dynamiki i sprawiała, że był on jeszcze bardziej interesujący.

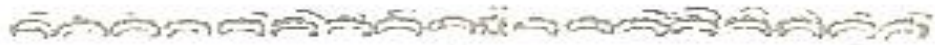
Dzień 3. Maja, Roku 1791



Podczas uroczystości stroje artystów ozdobiły biało-czerwone kotyliony, wykonane przez wychowanków świetlicy szkolnej.

Mamy nadzieję, iż ten występ na długo zapadnie w pamięć całej publiczności, a treści wówczas przekazane zaowocują wśród młodego pokolenia w przyszłości, zarówno tej całkiem niedalekiej, jak i tej bardziej odległej.

Weronika Omasta, kl. VI



w WARSZAWIE,

w Drukarni Uprzywilejowanej M. GRÖLLA,

Księgarza Nadwornego J. K. Ma.



Biwak majowy nad Morzem Bałtyckim

29.04. - 03.05.2011r.

Już po raz piąty odpoczywaliśmy nad Morzem Bałtyckim w czasie tegorocznego weekendu majowego. Gościliśmy u naszych przyjaciół z Harcerskiego Klubu Turystyki Pieszej „Dreptak”. Duże dzięki dla: druha Mietka, pani Dyrektor SP w Rosnowie - Joanny Mangraf, naszych opiekunek, tj. p. Anny Resiak i p. Marioli Kamińskiej za opiekę nad nami w czasie pobytu.

W piątek 29.04 dotarliśmy do Koszalina. Zwiedziliśmy: fragmenty murów obronnych z ok. 1320 r., Park Książąt Pomorskich- gdzie znajdują się najpiękniejsze i najstarsze drzewa Koszalina: klon jawor, korkowiec amurski, magnolia drzewiasta, cypryśnik błotny, miłorząb dwuklapowy, wierzba babilońska oraz orzech czarny, Katedrę Niepokalanego Poczęcia NMP zbudowaną w latach 1300-1333 z potężną wieżą i Muzeum Koszalina. Po obiedzie przejechaliśmy do Szkoły Podstawowej w Rosnowie, gdzie zostaliśmy zakwaterowani.

Następnego dnia udaliśmy się do Muzeum Słowińskiego Parku Narodowego, w którym podziwialiśmy stałe ekspozycje na temat: ochrony przyrody, plaż, wydm, jezior, flory i fauny oraz archeologii. Unikatem w tym parku są ruchome wydmy. Po przejściu wydmami czołpińskimi dotarliśmy do Morza Bałtyckiego – było to nasze pierwsze spotkanie z morzem. Brzegiem morza wędrowaliśmy około godziny. Wiele wrażeń dostarczyło nam zwiedzanie Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Jest to rekonstrukcja dawnej wsi rybackiej z Jeziora Łebsko, gdzie zgromadzono obiekty kultury materialnej i etnograficznej. Oglądaliśmy chałupy i budynki gospodarcze.



W niedzielę 1.05 oglądaliśmy Zagrodę Pokazową Żubrów

w Wolińskim Parku Narodowym – Żubrowisko w powiecie kamieńskim w województwie zachodniopomorskim, położone w środku lasu (2 km na północny wschód od centrum Międzyzdrojów). W zagrodzie przebywało sześć osobników. W wyodrębnionej zagrodzie widzieliśmy także, sarny i dziki, są to zwierzęta chore lub osierocone. Kiedy odzyskają siły witalne, wypuszczane są na wolność. W specjalnych wolierach przebywały ptaki drapieżne: bieliki i puchacze.



W tym dniu zwiedzaliśmy Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego im. prof. dr Adama Wodziczki - w centrum Międzyzdrojów, na Wzgórzu Filaretów. Dużą atrakcją turystyczną Międzyzdrojów jest także: molo o długości 395 m. Spacerowaliśmy po min przy silnym wietrze. Odwiedziliśmy Promenadę Gwiazd - miejsce wzorowane na Hollywoodzkim Bulwarze. Porównywaliśmy nasze dłonie z odcisniętymi dłońmi, np. Cezarego Pazury, Beaty Tyszkiewicz, Michała Żebrowskiego, Artura Barcisia czy Franciszka Pieczki.

Pobyt w Międzyzdrojach zakończyliśmy zwiedzaniem Gabinetu figur woskowych – muzeum, w którym można oglądać woskowe figury wyobrażające znane osoby, tj. polityków, gwiazdy kina, muzyki i sportu, postacie z filmów. Wszyscy zrobiliśmy sobie sesję zdjęciową z wybranymi przez siebie osobami.



Następnego dnia udaliśmy się do latarni morskiej w Gąskach. Aby wejść na taras widokowy musieliśmy pokonać 212 schodów.

We wtorek wróciliśmy do domu. W tak krótkim czasie przejechaliśmy prawie połowę naszego wybrzeża i podziwialiśmy Bałtyk w różnych miejscowościach nadmorskich. Czekamy na kolejny taki majowy „wypad” nad morze. Mamy nadzieję, że przy współpracy druha Mietka i naszej drużyny Ani nastąpi to w niedługim czasie.

Uczestnicy biwaku.

DZIEŃ EUROPEJSKI

W maju 2011r., uczniowie i nauczyciele naszej szkoły włączyli się w obchody Dnia Europejskiego, biorąc udział w zorganizowanym na sali gimnastycznej spotkaniu. Zebrani mieli okazję obejrzeć występ artystyczny z udziałem uczniów klas III i IV szkoły podstawowej oraz I gimnazjum. Spotkanie rozpoczęło się wspólnym odśpiewaniem hymnu Unii Europejskiej pt. „Oda do radości”. Następnie na



scenie powitaliśmy uczniów klasy III w strojach postaci znanych bajek. Przenieśliśmy się również w świat paryskich salonów za sprawą występu Kasi i Kamila z klasy III, którzy wcieliili się w role małżeństwa z wyższych sfer. Występ uczniów klasy III zakończył się wizytą angielskich gentlemanów i królowej degustującej pyszną herbatę. Kolejnym punktem programu był pokaz mody z komentarzem w języku niemieckim przygotowany przez uczniów klasy I gimnazjum. Uczniowie wspaniale odnaleźli się w rolach modeli i modelek, a każde ich pojawienie się na „wybiegu” w wymyślnych strojach, budziło niemałe emocje wśród społeczności uczniowskiej. W kolejnej części spotkania obejrzeliśmy scenkę z życia rodziny niemieckiej w wykonaniu uczniów klasy IV oraz wysłuchaliśmy haseł

dotyczących ochrony środowiska, w językach angielskim i niemieckim. Na tym zakończyliśmy prezentację części artystycznej, następnie głos zabrał pan Dyrektor i wręczył nagrody laureatom konkursów językowych.

Konkurs angielsko-niemiecki „Mistrz Języków Obcych” odbył się w dwóch kategoriach- dla uczniów klas V i VI szkoły podstawowej oraz dla uczniów klas I-III gimnazjum. Zadaniem uczniów było napisanie testu, obejmującego wykonanie tych samych zadań w języku angielskim i niemieckim. Organizatorkami konkursu były panie: Brygida Jasnos, Małgorzata Stolarczyk i Wioleta Wrzeszcz.

W kategorii dla uczniów klas V i VI szkoły podstawowej dyplomy i upominki odebrali:

Ewa Niewiadomska: I miejsce

Klimczyk Mateusz: II miejsce

Lichosik Aleksandra: III miejsce

W kategorii dla uczniów klas I-III gimnazjum nagrody i dyplomy zdobyli:

Prokop Aleksandra: I miejsce

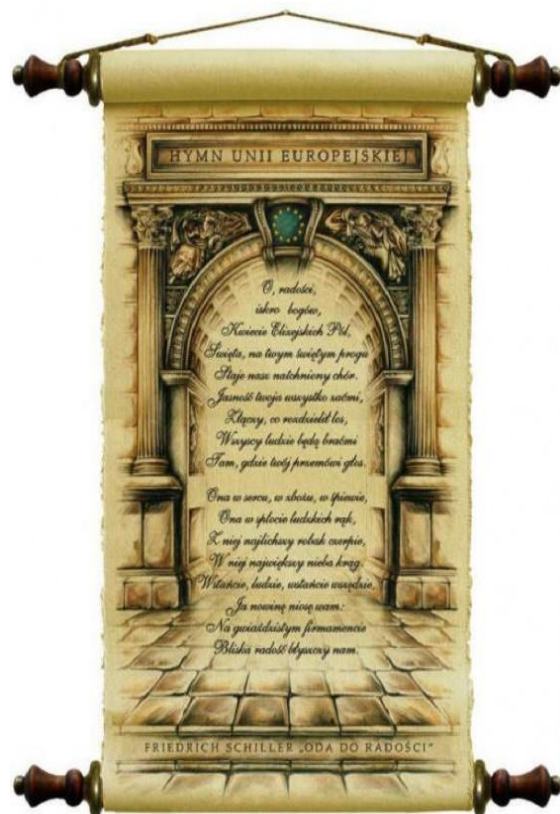
Gruczek Anita: II miejsce

Skwarek Aleksandra: III miejsce

Kinga Klim: wyróżnienie



Uczestnicy Klubu Europejskiego



Wycieczka do Krakowa, Łagiewnik i Oświęcimia



W dniu 19. 05. 2011 r. odbyła się szkolna wycieczka. VI klasa wraz z V, I i III gim. pod opieką p. B. Jasnos, p. M. Deski oraz p. B. Tkaczyk-Omasta udała się najpierw do Krakowa. Dawna stolica Polski to jedno wielkie muzeum historyczne; jego mury i pomniki to żywe kamienie, głoszące chwałę minionych wieków wolności, potęgi i cywilizacji narodu. Zwiedzaliśmy kościół Mariacki. Zachwycił nas ołtarz wyrzeźbiony przez Wita Stwosza z końca XV wieku. Byliśmy pod wrażeniem tego niezwykłego dzieła. Dotychczas kościół Mariacki kojarzył się z legendą o dwóch nierównych wieżach. Spacerowaliśmy także wokół Sukiennic, odpoczywaliśmy przy słynnym pomniku Adama Mickiewicza. Na Wawelu udało nam się złożyć hołd tragicznie zmarłemu Lechowi i Marii Kaczyńskim oraz być przy krypcie Józefa Piłsudskiego. Następnie udaliśmy się do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Modliliśmy się przy relikwiach św. Faustyny Kowalskiej. Udało nam się wejść na wieżę widokową, która liczyła około 500 schodów.

Kolejnym celem naszej wycieczki było zwiedzenie Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pod opieką pani przewodniczki zwiedziliśmy to niezwykle tragiczne miejsce. Przy wejściu zobaczyliśmy bramę z napisem: „Arbeit macht Frei” czyli „Praca czyni wolnym”. Obejrzelśmy bardzo drastyczne zdjęcia oraz ekspozycje, gdzie zgromadzono przedmioty osobiste więźniów. Potem pani przewodniczka pokazała nam komory gazowe i ścianę śmierci. Na sam koniec wycieczki udaliśmy się do Brzezinki, gdzie znajdował się drugi obóz-Birkenau. Zobaczyliśmy w jakich warunkach przebywali więźniowie oraz pomnik poświęcony ofiarom zagłady. Pobyt w tym miejscu wstrząsnął nami. Byliśmy poruszeni tragedią tych ludzi. Każdy powinien zobaczyć, co tam się wydarzyło. Na koniec wycieczki zatrzymaliśmy się na posiłek. Wróciliśmy do domu późnym wieczorem.



Aleksandra Lichosik, Weronika Omasta, kl. VI

„Dlaczego warto poznawać naszą małą ojczyznę?”



24.05. 2011 r. klasa II Publicznego Gimnazjum w Olesznie wybrała się na wycieczkę. Jej celem było bliższe poznanie najciekawszych zakątków województwa świętokrzyskiego. Wycieczka ta była również uwieńczeniem naszych działań w ramach projektu *Dlaczego warto poznawać naszą małą ojczyznę?*

Pierwszą atrakcją było Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. Ogromna kolekcja zegarów bardzo zadziwiła naszą klasę. Najbardziej podobał nam się zegar w kształcie armaty, która strzelała w samo południe. Silne wrażenie zrobiły na nas duże ilości przyrządów astronomicznych.

Wszyscy uważnie słuchali opowiadania przewodnika o ich historii. W piwnicy znajdowała się winnica i wystawa fotografii.

Naładowani pozytywną energią udaliśmy się do Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Dowiedzieliśmy się tu, jak w dawnych czasach radzili sobie z codziennymi czynnościami nasi przodkowie. Zobaczyliśmy także, jak funkcjonowała dawna apteka z przełomu XIX i XX wieku. Na jej regałach znajdowały się liczne buteleczki, flakoniki i pudełeczka na zioła z napisami łacińskimi. Klimat dawnej apteki oddawały stare opakowania po mydłach, kremach, proszkach do zębów. Na stole tzw. „mencie” rozmieszczono wagę szlakovą, naczynia na pijawki, pulpit z księgą do wypisywania recept oraz zabytkową oryginalną kasę. Pięknym zabytkiem Tokarni był również barokowy kościół z Rogowa z 1763 roku. Jak dowiedzieliśmy się od przewodnika, do dziś co niedzielę odprawiane są w nim msze. Wszystkim jednak najbardziej podobały się ogromne wiatraki ustawione na wzgórzach. Przewodnik ciekawie opowiadając ich historię wprowadzał nas w nastrój panujący w czasach ich powstania. Zwiedzanie Tokarni zajęło nam około 4 godzin.



Kolejną atrakcją naszej wyprawy było Muzeum Diecezjalne w Kielcach. Wraz z panią przewodnik zagłębiliśmy się w historię rodziny Deskurów. Widzieliśmy listy oraz dokumenty podpisane przez Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na wszystkich uczestnikach wycieczki rękopisy te zrobiły ogromne wrażenie.

Zmęczeni, ale „głodni” wrażeń udaliśmy się w kierunku Chęciny, aby zwiedzić tu sławny zamek. Weszliśmy na szczyt wzgórza, na którym usytuowana była ta stara budowla. Widok z niego był przepiękny.

To było niestety ostatnie miejsce, które mieliśmy zwiedzić. Wszyscy byliśmy pod dużym wrażeniem tego, co zobaczyliśmy. Z całą pewnością warto było być uczestnikiem tej wycieczki.

***Beniamin Czarnogórski, Emilia Kowalczyk, Michał Szczepański-
-uczniowie klasy II Publicznego Gimnazjum w Olesznie***

ABSOLWENCI 2010/11



Uczniowie klasy III gimnazjum sprawili nam nie lada niespodziankę.

Nasi gimnazjaliści uzyskali najwyższy wynik egzaminu gimnazjalnego w powiecie włoszczowskim oraz 14 miejsce w województwie świętokrzyskim. W dziewięciopunktowej skali staninowej znaleźli się na poziomie 7 (wysokim) z części humanistycznej oraz na poziomie 8 (bardzo wysokim) z części matematyczno-przyrodniczej.

Monika Skoczek, która wybrała język angielski i zdobyła, co warte jest podkreślenia, maksimum punktów - 50.

Gratulujemy i życzymy kolejnym przyszłym absolwentom naszego gimnazjum, by wyniki egzaminu gimnazjalnego w latach następnych były jeszcze wyższe.



Redakcja „SoS”



Do widzenia przyjaciele !

- wspólnych spraw mieliśmy wiele...



Zakończenie roku szkolnego przygotowali dwa zespoły klasowe - tegoroczni absolwenci szkoły podstawowej i gimnazjum pod kierunkiem wychowawców: p. B. Tkaczyk- Omasty i p. M. Deski.

Wszystkim bardzo podobał się zaprezentowany program artystyczny, pełen radości z rozpoczynających się wakacji - dwu miesięcy wolnych od obowiązków szkolnych. Były też chwile wzruszenia, kiedy nastąpił moment żegnania się uczniów gimnazjum ze szkołą.

Tradycyjne już największe wrażenie wywarło na wszystkich przepiękne wykonanie przez nich poloneza - tańca, bez którego nie wyobrażamy sobie w naszej szkole uroczystości pożegnania uczniów klasy III.



Uroczystość zakończyło przekazanie przez absolwentów gimnazjum na ręce Dyrektora pięknego tableau, będącego trwałą pamiątką po tegorocznych absolwentach.

Redakcja „SoS”

Czerwcowe uroczystości na Wykusie

W bieżącym roku szkolnym już po raz kolejny w sobotę tj. 04 czerwca 2011 r. grupa harcerzy i uczniów z naszej szkoły oraz poczet sztandarowy wzięli udział w uroczystościach na Wykusie, upamiętniających żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej PONURY – NURT. Opiekę nad nami sprawowali p. Anna Resiak i p. Ryszard Kowalczyk. W tej uroczystości wspólnie z nami wzięli udział kombatanci z Oleszna. Na Wykusie byli także przedstawiciele Wojewódzkiej i Powiatowych Komend Policji. Patronem świętokrzyskich policjantów jest Jan Piwnik – PONURY.

Spotkanie na wykusowej polanie otworzył senior i przewodniczący Środowiska PONURY– NURT, Zdzisław Rachtan ps. "Halny". Zaapelował do młodzieży o dalsze podtrzymywanie etosu Armii Krajowej. Uroczystości rozpoczęły się polową mszą świętą za NURTA i jego żołnierzy. Nabożeństwu przewodniczył ksiądz infułat Józef Wójcik.

Po mszy świętej odbył się apel poległych. Tradycyjnie studenci pierwszego roku Administracji Systemami Bezpieczeństwa z WSH z Kielc złożyli ślubowanie. Były odznaczenia dla policjantów i medale PRO MEMORIA dla kombatantów i osób cywilnych za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Taki medal otrzymał również prezes Koła ŚZZAK w Łopusznie – p. Stanisław Komisarczyk.

Na zakończenie uroczystości złożyliśmy wiązanki kwiatów pod kapliczką na Wykusie.



Uczestniczyliśmy w terenowej lekcji historii, która dla nas młodych jest przejawem działania chroniącego od zapomnienia historię, nie tylko Zgrupowań Partyzanckich PONURY - NURT lecz również Podziemnego Państwa Polskiego i czynów całej Armii Krajowej. W imieniu wszystkich uczestników tej patriotycznej wycieczki dziękujemy wójtowi gminy Krasocin – p. Ireneuszowi Gliścińskiemu za sfinansowanie jej kosztów.

Harczerze i uczniowie ZPO w Olesznie

Ogólnopolski Zlot Klubów 4-H

Sukces Klubu 4 -H „Olszynki” z Oleszna



W dniach 3- 5 czerwca 2011 r. Klub 4-H „Olszynki” wraz z liderami: p. M. Kamińską i p. A. Kowalczykiem wybrał się do Płońska na Ogólnopolski Zlot Klubów 4-H. Celem zlotu było podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu „Goście w naszej gminie”. Na początek pojechaliśmy do Lasocina, gdzie zostaliśmy zaproszeni na grillowanie w gospodarstwie agroturystycznym. Później - po wielu godzinach podróży dotarliśmy do Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oddział Poświętne w Płońsku, gdzie odbył się „Zlot Czarownic”. Około godziny 22. 00 przespacerowaliśmy się do miejsca naszego noclegu do Płońska.

W sobotę program imprezy był imponujący. Uczestniczyliśmy w warsztatach XII Zlotu Klubów 4 H w Poświętnem na następujące tematy:

1. Kogo słyhać w lesie? – rozpoznajemy ptaki.
2. Malowanie przyrody.
3. Zdobienie przedmiotów metodą dekapage.
4. Zabawa z papierem i bibułą
5. Tradycja wsi kurpiowskiej.
6. Dziedzictwo kulturowe - Ocalmy od zapomnienia
7. Ozdabianie ramek do zdjęć metodą scrapbookingu.
8. Ręczne zdobienie pudełek i torebek na prezenty.
9. Organizacja aktywnej formy wypoczynku.
10. „Gram, grasz, zagrajmy razem”
11. Dziedzictwo kulturowe a rozwój turystyki
12. Występy prześmieszego „Hugo”, który przez zabawę zapoznawał nas z pracą policji, strażaków i leśników.



Było mnóstwo konkursów tanecznych oraz zgadywanek. Odbywały się występy grup tanecznych i kabaretowych klubowiczów z każdego zakamarka Polski. Każdy z klubowiczów znalazł coś dla siebie.

Jednak nasza grupa z niepokojem oczekiwała na ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Konkursu klubów 4-H „Goście w naszej gminie”. Celem konkursu było zaprezentować swoją gminę w bardzo ciekawy i pomysłowy sposób, aby zachęcić gości do jej odwiedzenia. Włożyliśmy dużo wysiłku, aby nasza praca była ciekawa. Kiedy prowadząca Prezes Fundacji 4-H w Polsce p. Katarzyna Boczek ogłosiła, że zdobyliśmy drugie miejsce w kraju, byliśmy bardzo szczęśliwi. Były dyplomy i nagroda- wspaniały, ogromny teleskop do obserwacji nieba.

W niedzielę wcześniej rano wyjechaliśmy z Płońska do Warszawy. Na początek zobaczyliśmy Kolumnę Zygmunta i Zamek Królewski. Następnie udaliśmy się na Stare Miasto. Widzieliśmy Syrenkę i Pomnik Małego Powstańca. Później ruszyliśmy w stronę Pałacu Prezydenckiego, a następnie na Grób Nieznanego Żołnierza. Obeszliśmy dookoła Pałac Kultury i Nauki, który okazał się ogromną budowlą. Warszawa jest piękna. Nasi opiekunowie przekazali nam wiele ciekawych informacji o zwiedzanych miejscach. Na koniec odwiedziliśmy Łazienki Królewskie. Przywitało nas bardzo dużo zwierząt: wiewiórki, kaczkę, ryby, pawie, gołębie. Bardzo nam się tam podobało. Aby utrwalić wspomnienia każdy z nas robił mnóstwo zdjęć. Zmęczeni i pełni wrażeń wróciliśmy do Oleszna. Pragniemy bardzo gorąco podziękować naszym opiekunom za wspólnie przeżycie tak radosnych i niezapomnianych chwil.



SKAŁKA POLSKA

EWELINÓW, FRYSZERKA

LASOCIN



W dniu 27 maja bieżącego roku Klub 4 H „Olszynki” i chętni uczniowie naszej szkoły po raz kolejny uczestniczyli w rajdzie rowerowym na Skałkę Polską przejeżdżając m.in. przez Brygidów, Wojciechów, Ewelinów oraz Lasocin. Celem rajdu była popularyzacja turystyki kolarskiej, budzenie wrażliwości na piękno przyrody, promowanie edukacji regionalnej i poznawanie miejsc pamięci narodowych. Jak co roku opiekunami rajdu byli liderzy Klubu 4 – H - p. Mariola Kamińska, p. Andrzej Kowalczyk oraz dzielnicowy Posterunku Policji w Krasocinie mł. asp. Marcin Suchacki. Z opowieści opiekunów dowiedzieliśmy się wiele ciekawych informacji na temat tych miejsc.

Najtragiczniejszą datą historyczną jest 11 maja 1943 roku, kiedy to hitlerowscy naziści dokonali mordu na 93 mieszkańcach Skałki Polskiej (mordując między innymi dzieci i starców), a wieś doszczętnie paląc. Społeczeństwo uczciło pamięć ofiar wystawieniem specjalnego pomnika w Skałce Polskiej. W pobliżu Skałki, w lasach Ewelinowa, wznosi się inny kamień pamięci ku czci bohaterów powstania styczniowego w liczbie 43 powstańców z oddziału gen. Mariana Langiewicza, którzy polegli pod Ewelinowem w walce z carskimi żołdakami w dniu 26 lutego 1863 roku.



W przepięknie położonej Fryszerce, usytuowany jest jeden z dopływów Czarnej Włoszczowskiej, gdzie wśród wieńca stawów, istniała kiedyś kuźnia żelazna i urokliwy młyn wodny rodziny Wierusz Niemojewskich. Największą rodową wsią tej słynnej szlacheckiej włoszczowsko -oleszyńskiej rodziny był w tym rejonie Lasocin. Zwiedziliśmy tu ruiny pięknego kiedyś pałacu, pobudowanego w drugiej połowie XIX wieku, któremu atrakcyjnego położenia i wyglądu dodawał rozległy przypałacowy park krajobrazowy. O starożytności osadnictwa w Lasocinie świadczy efekt wykopaliskowych odkryć archeologów – znaleźli oni tutaj i przebadali 180



ciałopalnych grobów popielnicowych i jamowych. Oczywiście nie obyło się bez wpadek, jedną z nich był odwóz naszej koleżanki radiowozem do domu z powodu zepsutego roweru. Atrakcją rajdu była niespodzianka, którą przygotowali nam opiekunowie - wspaniałe ognisko w Lasocinie, gdzie mogliśmy upiec kiełbaski. Po przebyciu takiej trasy wszyscy byliśmy trochę zmęczeni, ale szczęśliwi i uśmiechnięci, bezpiecznie wróciliśmy do Oleszna.



„Olszynki”

Rajd pieszy do Świdna



1 czerwca klasy I-III szkoły podstawowej wybrały się na I Pieszy Rajd do Świdna.

Z niecierpliwością wyczekiwaliśmy na to historyczne wydarzenie. Przygotowaliśmy odpowiednie wyposażenie, prowiant, wygodne buty i przede wszystkim - dużo dobrego humoru!

O ósmej rano zebraliśmy się w szkole, pełni zapału i jednocześnie obaw czy damy radę i wytrzymamy niekrótką wcale trasę. Punktualnie o dziewiątej opuściliśmy szkołę i udaliśmy się „w nieznane”. Towarzyszyła nam piękna pogoda. Nasze Panie pilnie dbały o nasze bezpieczeństwo w czasie marszu. Wszystkim od początku dopisywał świetny nastrój. Rajd przebiegał w niezwykle radosnej atmosferze. Nikt nie narzekał na nudę czy bolące nogi. Umilaliśmy sobie drogę śpiewem.

Około półtorej godziny później doszliśmy do celu naszej wędrówki - Szkoły Filialnej w Świdnie. Przywitali nas tam Gospodarze, czyli uczniowie i panie wychowawczynie. Po miłym powitaniu rozpoczęliśmy świętowanie Dnia Dziecka. Chłopcy natychmiast pobiegli rozgrywać mecz piłki nożnej, jak przystało na prawdziwych mężczyzn, natomiast dziewczynki wolały gry, zabawy i pląsy. Po tak wyczerpujących zajęciach wszyscy nieźle zgłodnieli, więc Gospodarze poczęstowali nas przepyszną grochówką. Już najedzeni wróciliśmy do dalszej zabawy. Niestety wszystko, co dobre, szybko się kończy i nadszedł czas powrotu. Podziękowaliśmy za miłą gościnę. Trochę zmęczeni, ale wciąż pełni energii udaliśmy się w drogę powrotną, w której towarzyszyli nam Gospodarze. Na skraju lasu czekała na nas miła niespodzianka. Pan Andrzej Kowalczyk dostarczył nam zimne, orzeźwiające lody. Po wspólnej konsumpcji pożegnaliśmy się z kolegami ze Świdna i ruszyliśmy do szkoły.



*Uczestnicy
Rajdu*

Tak bawiliśmy się w Dniu Dziecka



Każdy uczeń z niecierpliwością czeka cały rok na ten jedyny dzień, kiedy obchodzone jest nasze święto. Wtedy wszyscy są dla nas mili, rodzice kupują nam prezenty, nauczyciele składają nam życzenia i przygotowują niespodzianki.

Zgodnie z tradycją w tym dniu przychodzimy do szkoły bez plecaków i bawimy się, gdyż jest wtedy Dzień Sportu Szkolnego.

W tym roku najmłodszy tj. pięciolatki i sześciolatki przebywały na łonie przyrody, bawiły się przy ognisku na tzw. „Dąbrowie”, klasy I-III wybrały się na rajd pieszy do Świdna. Tam również dzieci bawiły się na świeżym powietrzu na boisku szkolnym, jadły pyszną grochówkę i integrowały się z uczniami szkoły filialnej w Świdnie. Zaś my- czyli

uczniowie klas IV-VI i I-III gim. wspólnie z opiekunami spędziliśmy czas na boisku przy ul. Spółdzielczej.

Nasi wuefści, czyli p. A. Zawada i p. A. Kowalczyk przygotowali szereg atrakcji.

Najpierw nauczyliśmy się haseł zagrzewających do walki nasze drużyny, następnie odbyło się kilka konkurencji sportowych np. bieg z piłeczką niesioną na łyżce, wyścigi w workach, turlanie drewnianego klocka, biegi dwóch osób połączonych szarfą oraz w chodzeniu z deską przymocowaną do stóp, przeciąganie liny, grupowe skakanie na wielkiej skakance. Te zabawy dały nam mnóstwo radości.

Odbyły się także rozgrywki klasowe w dwa ognie, zaś uczniowie gimnazjum grali w piłkę nożną i siatkową.

Zmęczeni wróciliśmy do szkoły, gdzie czekała na nas zimna niespodzianka – lody.

Później wręczono nam dyplomy i podziękowano za wspólną zabawę.

Szczęśliwi wróciliśmy do domów i niecierpliwie będziemy oczekiwać następnego tak udanego dnia w naszej szkole.



Koło dziennikarskie

NASZA TWÓRCZOŚĆ

Idą święta

Idą, idą święta,
ten magiczny czas.
Każdy zapamięta,
czym obdarzą nas.

Siądziemy do stołu.
Będzie tak podniosłe.
Opłatek na środku,
a w sercach radośnie.

Przytulimy bliskich,
życzenia złożymy.
Zjemy potraw wszystkich
ile tylko zmieścimy.

Potem zaśpiewamy
o wesołej nowinie.
Zawsze się wzruszamy
i trema nas nie ominie.

Pod choinkę pójdziemy
i w gałązkach ukryte
prezenty znajdziemy.
Marzenia zdobyte!

Gitara

W trudnej sztuce uczenia,
najważniejsze jest wydobycie brzmienia.
Tak, by ręka to zagrała,
co głowa zapamiętała.
Ćwiczę więc w niemałym trudzie
i choć idzie mi jak po grudzie,
nie zrażam się tym wcale,
targam struny zapamiętałe.
Chcę zagrać coś dla moich gości
na rodzinnej uroczystości.
Niech wreszcie się wszyscy dowiedzą,
jakie talenty we mnie siedzą.
Wciąż gram gamy i akordy
bijąc pomyłek rekordy.
Wiem, że w końcu mi się uda
i to nie będą żadne cuda.
Kiedy gitara się rozśpiewa,
nic do szczęścia nie będzie mi trzeba.

Mam marzenie

Mam marzenie, żeby zostać aktorką filmową,
mogłabym grać także w teatrze.
Ciągłe się zmieniać za reżysera namową,
na brawa i wzruszenia widzów patrzeć.

Płakać, śmiać się, tańczyć na zawołanie,
jeździć konno, strzelać z broni, pływać,
oglądać zachód słońca na przystani,
a czasem w wielkim świecie bywać.

Kiedy stoję przed klasą recytując wiersze,
kiedy mi przeszkadzają, myślę sobie:
oni jeszcze w kinie zajmą miejsca pierwsze,
oni się zachwycą, choć nikt tego głośno nie powie.

Aleksandra Lichosik, kl. VI



Wiersze wyróżnione w
IX Wojewódzkim Konkursie
Młodych Twórców Poezji
w Kielcach



Rozeerwij się!

- Jasiu, jesteś zadowolony z wycieczki? -pyta nauczycielka języka polskiego.
- Tak, pani profesor, ale nie na tyle, żeby zaraz pisać o tym wypracowanie.



Czym się różni gangster od nauczyciela?

Gangster mówi:

- To jest napad!

A nauczyciel mówi:

- To jest sprawdzian!



- Jasiu! - woła nauczycielka. - Nie możesz spać na lekcji!

Na to Jasio:

- Pewnie, że nie mogę! Za głośno Pani mówi.

W szkole:

- Hej, ty, tam pod oknem. Kiedy był pierwszy rozbiór Polski?- pyta nauczyciel.
- Nie wiem.
- A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
- Nie pamiętam.
- To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać egzamin?
- Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam...

Jasio odwiedził w domu chorego nauczyciela matematyki. Na następnego dzień koledzy wypytują chłopca:

- I co? Jak z nim?
- Bardzo źle-mówi Jaś. - Jutro wraca do szkoły.

Nauczycielka po latach spotyka ucznia:

- No co tam teraz robisz?

Uczeń:

- Wykłada chemię.
- Ooo, no proszę. A gdzie?
- W Biedronce.



Nauczyciel w szkole opowiada dzieciom, że ludzie pochodzą od Adama i Ewy.

- To nieprawda! - mówi Jaś.
- Jak to? - dziwi się nauczyciel.
- Bo mój tata mówi, że pochodzimy od małpy.
- Zapamiętaj sobie - mówi nauczyciel - wasze rodzinne sprawy mnie nie interesują.



Jasio przychodzi ze szkoły i mówi:

- Tato, zrobiłem dobry uczynek!
- To dobrze, co to było?
- Kolega położył pineskę na krześle nauczyciela, a gdy nauczyciel miał usiąść, odsunąłem krzesło.